Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.0H.

Biuro miastowe administracji: ul. Karmelicka L. 16 (front). Telefon: Nr 2086.

10 M

Prenumerata w Krakowie wynosi: mies. M 240, z odnoszeniem do domu M 260. Zamiejscowa M 270. Zagran. 320. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Nr. 206. — Rok IV. Kraków, poniedziałek 1 sierpnia 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

# Z Brukseli do Genewy.

(Stm) **Kraków**, 29 lipca.

Rząd polski otrzymał z Brukseli stanowczą wiadomość o ostatecznej „rekuzie" litewskiej. Reprezentanci rządu kowieńskiego, żmudzki poseł w Londynie Naruszewicz i poseł w Paryżu Miłosz, dali p. Hymansowi na jego propozycyę odpowiedź, którą on uznał za wystarczającą i postanowił wobec tego nie zwoływać konferencyi polsko-litewskiej w Brukseli. Wobec tego stało się zupełnie jawnem i jasnem — **Kto** jest winien niedojścia tej konferencyi do skutku, **Kto** chce nie zgody lecz wojny i **Kto** przedłuża rozstrzygnięcie tej sprawy, która mogłaby być załatwiona już dawno.

P. Hymans ma zamiar w końcu sierpnia zwołać konferencyę w tej sprawie w **Genewie**. Może być ostatecznie, że ojczyste miasto Kalwina i Rousseau będzie bardziej szczęśliwe, niż stolica Belgii, że przebywanie nad błękitnym Lemanem korzystniej oddziała na nastrój delegatów, niż pobyt w Brukseli. Jednakże co do delegatów rządu kowieńskiego i ta „klimatyczna" hipoteza wydaje się być mało prawdopodobną. Jak przyjechali w swoim czasie do Brukseli, tak przyjadą teraz do Genewy z instrukcyami i z góry powziętym zamiarem raczej rozbicia wszelkich polubownych układów, niż doprowadzenia choćby do jakiegoś takiego porozumienia. Oczywiście, że w tym uporze muszą być podtrzymywani i do niego nawet zachęcani przez jakichś bardzo możnych protektorów. Sami bowiem bez oparcia swej polityki bezgranicznych pretensyi o jakieś rachuby międzynarodowe, nie odważaliby się na odmowę.

Wobec tego wszystkiego optymizm p. Hymansa, z jakim podejmuje on na nowo swoje prace pośredniczące, wydaje się godnym uznania, ale nie dość uzasadnionym; w każdym zaś razie świadczy on o jego dobrej woli. Natomiast nie zdaje się świadczyć o tej dobrej woli fakt wysłania pułk. **Chardigny**, jako owego medyatora, który ma i w Kownie i w Warszawie stworzyć nastrój i grunt dla nowego porozumienia. P. Chardigny podobno w Kownie „wyrżnął" już bardzo ostrą reprymendę tamtejszemu rządowi — i to jest na miejscu; może on i powinien mówić z Kownem bardzo twardo i ostro, aby zrównoważyć swoją dawną wobec niego ustępliwość i miękkość.

Jednakże w Warszawie będzie misya p. Chardigny bardzo utrudniona. Pułkownik Chardigny zapisał się w pamięci polskiego Wilna bardzo nieszczególnie, gdy, będąc przedstawicielem Ligi Narodów, deklarował się tam jako bardzo starej daty rusofil, stojący na „zasadniczem" stanowisku, że Wilno ma być „zwrócone"... Rosyi, a w konsekwencyi tymczasową jego dzierżycielką może być tylko Litwa kowieńska, Polsce wroga, od Rosyi zależna. Dosłowna „owacya", jaką wówczas panie wileńskie wyprawiły p. Chardigny, nie mogła wprawdzie znaleźć u żadnych oficyalnych polskich czynników aprobaty co do swej formy, była jednak wiernem odbiciem psychologicznej reakcyi polskiej, na stanowisko, zajmowane w sprawie Wilna przez pułk. Chardigny. Musiałby on więc wykazać bardzo gruntowną zmianę zapatrywań i sposobu ich wyrażania, jeżeli jego misya w Warszawie ma być skuteczna...

W każdym razie, jakikolwiek dalszy obrót weźmie sprawa nowych pertraktacyj, trzeba stwierdzić słuszność stanowiska min. Skirmunta, który wyraził zasadniczą zgodę polską na dalsze prowadzenie pertraktacyj w Brukseli, pomimo namiętnej kampanii, jaką przeciwko temu prowadziła prasa endecka. Obecnie rząd kowieński najlepiej dowiódł naszym endekom, że stanowisko polskiego rządu nie było dla Kowna tak „korzystne", jeżeli Litwini odrzucili pertraktacye. Pozostały jednak: fakt i wrażenie, że Polska chce porozumienia, Kowno je odrzuca. — Ewentualna delegacya nasza do rokowań w Genewie, pojedzie tam z Brukseli ze znacznym bagażem słuszności moralnej.

# „Trzydniówka" sejmowa — klęską endecyi.

### Charakterystyczna głosowania. — Nieosiągalna trzydziestka. — Dalszy ciąg dyskusyi budżetowej. — Następne posiedzenie 20 września.

Warszawa, 31 lipca.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

**Smutnym był dzień wczorajszy dla endeckiej opozycyi**. Przekonała się ona bowiem, że pomimo zwołania Sejmu w chwili, jak się jej wydawało najdogodniejszej, **nie posiada ona szans zwycięstwa**. W bojowem głosowaniu nad poprawką p. Wł. Grabskiego do rządowego projektu ustawy o emisyi trzeciej seryi biletów skarbowych **rząd uzyskał większość** (115 głosów przeciw 92).

Zaraz potem zdarzył się wypadek charakteryzujący „kanikularny" nastrój wakacyjnej sesyi. Oto po wyniku głosowania przystąpiono do drugiego i trzeciego czytania wzmiankowanej ustawy. Chadecki poseł Bresiński zaprotestował imieniem prawicy przeciw trzeciemu czytaniu na tem samem posiedzeniu. Jak wiadomo, regulamin postanawia, że protest 30 posłów powoduje odłożenie czytania do następnego posiedzenia. Lecz cóż się okazało... Nie było na sali nawet 30 endeckich posłów, którzy natychmiast po pierwszem głosowaniu rozbiegli się po parku sejmowym, lub odpoczywali w bufecie. Kanikuła przemogła rachuby polityczne i względy taktyki partyjnej. Nie pomogły rozpaczliwe nawoływania pozostałych na sali endeckich leaderów, ani nawet życzliwość marszałka Trąmpczyńskiego. Trzydziestki jak nie było tak nie było — ustawa przeszła.

Na tle tego zdarzenia okazuje się, jak niepotrzebną i „mało popularną" nawet wśród endeckich posłów była obecna „wakacyjna" sesya przeforsowana przez prawicę.

Uchwała konwentu seniorów, naznaczająca najbliższe posiedzenie Sejmu na 20 września kładzie kres wakacyjnej sesyi i wakacyjnym nadziejom reakcye.

——oOo——

## Sprawa odłogów.

**Warszawa.** (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu **przystąpiono do do obrad o nowej do ustawy o wydzierżawieniu niezagospodarowanych użytków rolnych.**

Poseł **Bardel**: Ustawy z dnia 18-go marca, 14 lipca 1920 roku miały już ten skutek, **że liczba odłogów spadła w tym roku z 4 milionów hektarów na 2240 tysięcy hekt.** Na początku bieżącego roku, kiedy udzielono na ten cel **trzy miliardy marek**, mieliśmy już tylko **ponad jeden milion hektarów odłogów.** Dla skutecznego zastosowania ustawy trzebaby, **aby rzad nie był skrępowany terminem**, w którym może wkroczyć, jeżeli właściciel sam nie uprawia, lub nie wydzierżawił gruntu. I dlatego rząd wnosi **nowelę, dającą rządowi możność wydzierżawienia odłogów przez cały rok.**

**Minister rolnictwa: Główny pożytek z ustawy tej wyraża się nietyle w cyfrach** morgów wydzierżawionej ziemi, lecz w tem, **że jest bodźcem dla właściciela**, iż sam zajmie się ziemią. Wyznaczenie jednak terminów dla tej działalności rządu, nie wyklucza możności uchylenia się tendencyjnego nawet przed spełnieniem obowiązków. Zarządzenie wolnego handlu ziemiopłodami niezawodnie będzie bodźcem dla rolników, aby sami uprawiali ziemię; jeżeli jednak i w tych warunkach pozostałyby ugory, to słusznie, aby brak sił do uprawy, zastąpić siłami innych rolników. **Jeżeli chodzi o zboże chlebowe, to rozstrzygająca jest jesień, dlatego sprawa jest pilną.**

Po przemówieniu posła Ponikowskiego i Szyszkowsktego sprawozdawca poseł **Bardel** wyjaśnił jeszcze, iż władze wkroczyłyby dopiero wtedy, gdyby właściciel ziemi nie uprawiał, albo nie wydzierżawił. **Stan odłogów** w roku 1921 przedstawia się następująco: we wchodniej Małopolsce 196 tysięcy hekt., w **zachodniej Małopolsce 4300** hektarów, w b. królestwie kongresowem **128 tysięcy**, na kresach wschodnich **687.200**

Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu, następnie po przemówieniu posła Bojanowskiego i posła Bardla **ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.**

## Władza w województwie śląskiem.

Przystąpiono do **ustnego sprawozdania Komisyi Konstytucyjnej o projekcie ustawy o tymczasowem sprawowaniu władzy ustawodawczej i naczelnej władzy wykonawczej w województwie śląskiem.**

Pos. **Ks. Londzin:** Komisya konstytucyjna uważa, że do uregulowania stanu przejściowego na Śląsku Cieszyńskim nie jest potrzebna nowa ustawa, gdyż wystarcza w zupełności już istniejąca. Następnie mówca uzasadnił tę zmianę, zaznaczając, że istnieje wniosek mniejszości, zmierzający do powołania osobnej sankcyi tymczasowej rady wojewódzkiej dla załatwienia bieżących spraw administracyjnych na Śląsku Cieszyńskim.

Po przemówieniu posła Regera, który popierał wniosek mniejszości, oraz posła ks. Lutosławskiego, który ten wniosek zwalczał, **wniosek odrzucono i uchwalono projekt większości tej treści, że zmienia się artykuł 40 postanowień przechodnich do śląskiej ustawy Konstytucyjnej** w tym kierunku, **iż Komisya wojewódzka** oprócz władzy rządowej **otrzymuje władzę ustawodawczą** na czas 80 dni, to jest do wyboru sejmu śląskiego i do ukonstytuowania je rady wojewódzkiej. **Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

## Pełnomocnictwa finansowe.

Z kolei **po sprawozdaniu pos. Loewensteina** przyjęto wniosek kom. skarbowo-budżetowej, a mianowicie ustawę **udzielającą radzie ministrów pełnomocnictwa do zmiany statutów instytucyi Kredytowych,** które budżet swój zawdzięczają statutom, wydanym przez panujących byłych zaborów. Prerogatywy te przechodziły na sejm suwerenny, który przelewał się na radę ministrów. Ustawę odnośną przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

## Uchwalenie ustawy o trzeciej emisyi biletów skarbowych.

Dalej w imieniu komisyi skarbowo-budżetowej poseł Loewenstein przedstawił sprawozdanie **o ustawie dotyczącej wypuszczenia trzeciej emisyi biletów skarbowych**. Sejm w dniu 10 maja br. zezwolił ministerstwu skarbu na wypuszczenie biletów skarbowych drugiej emisyi w wysokości 5 miliardów. **Rząd wnosi obecnie o podwyższenie tej sumy do 15 miliardów.** Idzie tu o bilety skarbowe procentowe z terminem płatności 1 lutego 1920 roku, które mają rządowi ułatwić kredyt krótkoterminowy i ewentualnie **zastąpić dalszą emisyą not.** Kredyt oparty na podstawach skarbowych jest **pod względem gospodarczym racyonalniejszy** dlatego, że termin dochodów skarbowych nie schodzi się z terminami wydatków, więc zwłaszcza przez czas, gdy sejm nie będzie obradował, może zajść elementarna potrzeba zasilenia skarbu. Wydanie tych biletów w niczem nie krępuje ostatecznego uregulowania długów państwowych, jakie się okażą koniecznemi skutkiem niedoboru budżetowego.

**Poseł Władysław Grabski** prosi o przyjęcie następującej poprawki do artykułu 1-go ustawy: W miarę real

zowania biletów skarbowych powyżej wymienionych, **ministerstwo skarbu wycofywać będzie z obiegu i będzie niszczyć równocześnie odpowiednią ilość znaczków pieniężnych obiegowych.**

**Min. skarbu Steczkowski:** Chętnie przyznaję, że bilet skarbowy jest **połowicznem przejściem** do pożyczki od znaku obiegowego, ale zwracam uwagę, że żadna nowoczesna technika niema i **nie może obejść się bez konieczności chwilowych przejściowych operacyj kredytowych**. Nawet w stosunkach przedwojennych terminy wpływów skarbowych nie schodziły się z wpływami wydatków. Każdy minister skarbu miał od ciała prawodawczego upoważnienie do przeprowadzenia takich chwilowych operacyi kredytowych. Cóż dopiero mówić o stosunkach, w jakich nasze państwo się znajduje. W. ustawie skarbowej rząd prosi, **by został upoważniony do udzielenia jeszcze dodatkowego kredytu w sumie 10 miliardów, na wypadek zwiększenia się cen**. Jeżeli zostaniemy przy tych 73 miliardach niedoborów, to na ten niedobór **mamy do 70 miliardów pokrycia już w pożyczkach.** Pozornie więc tylko mają racyę ci, którzy powiadają: więc pocóż emisya biletów skarbowych? O ile się zapomni o tem, że w dochodach preliminowane mogą być pozycye nadzwyczajne, mianowicie dochody z pożyczki przymusowej i ekwiwalent za tabor kolejowy w Rosyi, a termin wpływów tej pożyczki nie jest jeszcze zupełnie pewny, więc może zajść konieczność przejścia przez tę chwilową sytuacyę w drodze operacyi kredytowej, **a taka operacya jest stokroć lepszą, aniżeli nowa pożyczka w PKKP.** Następnie taka emisya biletów skarbowych przy odpowiedniej propagandzie przyczynić się może do wyłowienia pieniędzy dotychczas straconych do celów pieniężnych, schowanych przez pewne sfery ludności. Jeżeli te wpływy dopiszą, to będziemy w położeniu o tyle lepszem, iż pokrywamy niedobór biletami skarbowemi, a nie mamy potrzeby co miesiąc lub co trzy miesiące uciekać się do innego sposobu. Nie chodzi tu o kredyt w tem zrozumieniu, że rząd chce pokryć przez to nowe wydatki, to jest tylko operacya kredytowa. **Nie mogę więc zgodzić się na poprawkę posła Grabskiego**, bo przyjęcie jej równałoby się zniweczeniu zamiarów tej ustawy.

Poseł **Loewenstein** występuje **przeciwko argumentom posła Grabskiego.**

W głosowaniu

**poprawkę Grabskiego odrzucono 115 głosami przeciwko 92**

**poczem całą ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.** Wprawdzie poseł Bresiński sprzeciwił się odbyciu zaraz trzeciego czytania, ale protest jego nie uzyskał wymaganego poparcia przez 30 posłów.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi spraw zagranicznych w sprawie statutu **międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.** Po referacie posła Dembińskiego **ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Poseł **Poniatowski** wniósł o **załatwienie ustawy o ordynacyi wyborczej** przed przystąpieniem do dyskusyi budżetowej. **Wniosek ten upadł.** Wobec tego przystąpiono do **dalszej rozprawy nad expose ministra skarbu.**

## Dalsza dyskusya budżetowa.

Poseł **Wojdaliński:** Pewien postęp jest już w tem, że budżet wpływa w połowie okresu budżetowego a nie jak poprzednio po jego upływie. Mówca zwraca uwagę na fikcyjność i wielkość sum, któremi się operuje. Popieramy politykę oszczędności skarbowych, bierzemy się do zorganizowania wydatków. Oszczędności nie są wszystkiem. Należy stworzyć warunki podniesienia produkcyi. **Na odbudowę przemysłu przeznaczono sumę za małą.** Przemysł, który istnieje, musi być podtrzymany, pozatem należy z nowego przemysłu popierać głównie te, które się posługują krajowym surowcem, np. przemysł cukrowniczy i drzewny. Ważną rzeczą jest również **ochrona celna** życia gospodarczego. Cła są stanowczo za niskie, **domagam się wyższych, oraz rewizyi taryfy celnej.** Musimy rozwinąć nasz przemysł, gdyż nie możemy być zależni pod tym względem od zagranicy. Trzeba zwrócić większą uwagę na kresy, a podnieść je zdołamy tylko **przy pomocy kapitału zagranicznego.** Dzisiaj zagraża nam niebezpieczeństwo uciekania naszych zapasów na wschód. Straż pograniczna jest za słaba, a ustawa o nagrodach za wykrywanie nadużyć nie jest stosowana. Samorządy miejskie i wiejskie o ile chodzi o zorganizowanie pomocy finansowej nie będą mogły się również obejść bez pomocy kapitału zagranicznego. **Trzeba stworzyć dla tego kapitału gwarancye,** że będzie miał w Polsce warunki rozwoju, by nie bał się niespodziewanych teoretycznych wymysłów. Pod tym względem mamy wiele do zarzucenia **naszej polityce zagranicznej,** w której działalności nie widać zrozumienia dla potrzeb ekonomicznych. Dochody nasze są stosunkowo nikłe. Powinno się ludność obciążyć przynajmniej w takim stosunku, jak była obciążona za czasów rządów zaborczych. Charakterystyczną cechą naszego systemu podatkowego jest nie tylko to, że nie podążamy za życiem, za spadkiem waluty, lecz i to że zamiast podnieść stawkę podatków znanych wymyśla się podatki nowe i trudne, do których nasza administracya skarbowa jeszcze nie dorosła. Mówca zwraca uwagę ministra skarbu na to, że teraz byłaby najlepsza pora na **pożyczkę dolarową** opartą na ścisłym stosunku marki do dolara.

O godzinie 1·30 **zarządzono przerwę** do godziny 2·35.

Po przerwie poseł **Diamand** wywodzi, że jego zdaniem, cały sposób patrzenia większości sejmowej na gospodarkę państwową jest błędny. Wychodzi ze zasady, że Polska jest krajem rolniczym. Jesteśmy w samym środku międzynarodowego życia Europy, co przetłomaczywszy na język finansowy, znaczy, że nasze życie ekonomiczne musi być nadzwyczaj kosztowne, a społeczeństwo rolnicze nie zdoła pokryć tych wymagań. **Polska ma wszelkie dane naturalne, aby stać się wielkiem państwem przemysłowem** i tylko Polska przemysłowa wytwarzająca wielkie bogactwa będzie mogła sprostać wielkim zadaniom, które na nią nakładają jej warunki geograficzne i polityczne. Dlatego zastosowanie naszego życia gospodarczego wyłącznie do potrzeb rolniczych z pominięciem myśli o stworzeniu warunków rozwoju przemysłu, nie może nas wyprowadzić z niedostatku i nędzy. Podstawą rozwoju przemysłowego są niezbyt wysokie ceny żywności. Nie wiemy, jak nasze żniwa wypadną co do ziarna, ale co do okopowych, to będziemy mieli wielkie trudności i wiemy już dzisiaj: **że trzeba będzie wyżywienie ludności przesunąć ze ziemniaków na zboże.** Tymczasem nie uczyniono nic dotąd w tej mierze. Jest u nas skłonność szukania przyczyn zjawisk społecznych gdzieś poza sobą. Budżet nasz jest nierealny. Minister skarbu słusznie powiedział, że niema powodu dlaczego marka polska ma być mniej warta niż lira włoska. Minister wytłomaczył to brakiem zaufania do nas, ale ten brak zaufania musi mieć swoje powody. Powodem jest to, że niema woli wkroczenia na tę drogę, aby nasze bogactwa przyrodzone wciągnąć do naszego życia gospodarczego tak, aby nie były martwe. Nie staramy się o to, aby nawiązać stosunki gospodarcze z temi państwami, które mogą nam pomódz. Skierowaliśmy naszą politykę zagraniczną w jedno łożysko, które właśnie w tej dziedzinie nie może nam dać pomocy. Nie myślę o sprzedaży kolei o wydzierżawieniu salin. Wielkie kapitały zagraniczne szukają dzisiej lokaty na najrozmaitszych miejscach kuli ziemskiej. My na świecie robimy wrażenie, jak gdybyśmy czekali na nową wojnę.

Gdybyśmy mogli zjednać sobie opinię opartą na aktach, że **uważamy za pierwsze nasze zadanie konsolidacyę wewnętrzną** i ułożenie naszych stosunków na zewnątrz, tak, by można przypuszczać, że poddajemy się pokojowemu rozwojowi, to początek do przełamania tej nieufności, z jaką się odnoszą do Polski kapitały zagraniczne, byłby zrobiony, a mam wrażenie, że potem postępowalibyśmy szybko, Dalej mówca omawia sprawę monopolu podatków, trudności eksportowe, gospodarkę węglową i wypowiada krytyczne uwagi o budżecie wreszcie wyjaśnia stosunek swojego stronnictwa do rządu.

Poseł **Dymowski:** Budżet na zaufanie nie zasługuje. Wszelkie obliczenia budżetowe w markach polskich są nieścisłe, gdyż marka nasza nie jest miernikiem wartości, nie jest pieniądzem.

Poseł **Chądzyński:** Minister skarbu nie mógł przedstawić jednego budżetu dla całego państwa. Wykazał dochody według poszczególnych ministerstw, a nie według źródeł dochodów. Szkoda, że ustawa skarbowa nie została poprzedzona obrazem stanu gospodarczego i finansowego państwa, stanu rolnictwa łącznie z wyżywieniem ludności, stanu przemysłu, możności eksportu, wreszcie planem naszej gospodarki finansowej.

Po omówieniu bardziej szczegółowo budżetu i po szeregu uwag krytycznych mówca kończy oświadczeniem, że z obecnej gospodarki musimy co rychlej nawrócić i uprawiać gospodarkę równego traktowania wszystkich.

Poseł **Rudziński:** Preliminarz przychodzi za późno, bo gdy się go uchwali, przyjdzie już pora na przedłożenie budżetu na rok 1922. Doszliśmy do takiej katastrofy, że kapitały obce, których inwazyi przedtem obawialiśmy się, stronią od nas. Kapitały zaś własne zamiast organizować wytwórczość, wychodzą na zyski paskarskie, a co do pożyczki zagranicznej, bez której żadne państwo nowoczesne się nie obejdzie, to Polska znajduje się jakoby poza nawiasem rynku pożyczkowego. Podstawą podatków powinny być podatki bezpośrednie, lecz sprawiedliwie wymierzane. Tymczasem fasye są takie, że w pewnej okolicy chłopi gromadnie zwrócili je, zaznaczając, że nie umieją wypełnić. Podatek podymny i gruntowy wymierzono szablonowo, podatek pośredni spada głównie na barki ludzi biednych. Cukier jest droższy w kraju niż w Gdańsku. Mówca omawia dalej nadużycia z banderolami monopolu tytoniowego, poczem przytaczając różne dobre konjunktury, które dla Polski zmarnowały się, omawia sprawę pożyczki dolarowej w Ameryce. Tę pożyczkę udaremniło głównie kilkuset księży rzymsko-katolickich w Ameryce, którzy z ambon przeciw niej przemawiali. Tak samo zmarnowano olbrzymie sumy, bo około 150 milionów dolarów, zdobyte ciężką pracą naszych rodaków w Ameryce. Teraz — mówi p. Rudziński — po raz wtóry marnuje się je przez zawarcie znanej umowy z Guaranty Tr. Comp. Rząd nie zajął się także obroną majątków narodowych w Ameryce w postaci wielkiego majątku parafialnego. Dyplomacya nasza nie potrafiła umocnić naszego stanowiska, wskutek tego naraziliśmy się Anglii. Mówca atakuje wreszcie politykę rolną rządu.

Marszałek zwraca mówcy uwagę, że przemawia już przeszło godzinę i według artykułu 25 regulaminu wzywa go, aby w ciągu pięciu minut przemówienie skończył.

Poseł **Rudziński** zakłada energiczny protest przeciwko postępowaniu marszałka, uważając to za pogwałcenie wolności słowa i opuszcza trybunę.

**Poseł Baworowski** odczytuje deklaracyę w imieniu stronnictwa pracy konstytucyjnej. Powiedziano w niej, że wobec tak poważnego przedłożenia, jakiem jest ten budżet, jedynie możliwem stanowiskiem jest poddanie go ścisłemu zbadaniu w komisyi Wypada już dzisiaj wyrazić życzenie, aby czyny odpowiedziały zasadom budżetu. Rząd powinien przyzwyczaić urzędników do oszczędności, oraz potęgować pracę w kierunku konsolidacyi państwa. Polska chce być czynnikiem ładu i spokoju. Od mocarstw, którym zawdzięczamy odzyskanie swojego bytu niepodległego mamy prawo żądać, aby na zachodnich granicach definitywnie stwierdzono przyznane już Polsce traktatowe prawa, a na **wschodnich kresach uznano obecny stan prawny.**

Poseł **Bobek** wnosi o zamknięcie dyskusyi. Podczas głosowania nad tym wnioskiem poddano w wątpliwość forum. Okazało się, że na sali jest 115 posłów, a więc komplet dostateczny. **Dyskusyę więc zamknięto, a budżet odesłano do komisyi.**

## Sprawa ordynacyi wyborczej.

Przystąpiono do **pierwszego czytania ordynacyi wyborczej do Sejmu i senatu**

Poseł **Poniatowski** wnosi: Sejm poleca komisyi konstytucyjnej przystąpienie do prac nad ustawą o ordynacyi wyborczej najdalej w połowie sierpnia i zastosowanie takiego trybu prac, aby ukończone one były w pierwszych dniach września r. b. W celu pospiesznego załatwienia sprawy ordynacyi wyborczej **Sejm zwołany będzie dnia 1 września.**

Marszałek: Żałuję, że stronnictwo pańskie nie objawiło tego wczoraj na konwencie seniorów.

Poseł **Bobek** oświadcza, że jego stronnictwo w myśl wczorajszych uchwał przedstawicieli stronnictw nie zgadza się na ten wniosek.

Poseł Maryan **Seyda** solidaryzuje się z motywami posła Poniatowskiego, ale uważa, że termin ten jest niewykonalny i proponuje by wspomniana komisya konstytucyjna otrzymała polecenie ukończenia prac do dnia 5 października, to jest w dwa tygodnie po ponownem zebraniu się Sejmu.

## Kalendarzuk prac sejmowych.

Marszałek: Wczorajszy konwent seniorów uchwalił, **że najbliższe posiedzenie ma się odbyć dnia 20 września. Komisya bud. ma rozpocząć prace 29 sierpnia komisya zaś konstytucyjna** (sprawa ordynacyi wyborczej) i **administracyjna 9 września. Uchwalono, by obecność posłów na tych komisyach była konieczna pod rygorem utraty dyet poselskich.**

Na tem ukończono obrady.

Następne posiedzenie Sejmu **dnia 20 września 1921.**

## Uchwały konwentu seniorów.

*(Telefonem od naszego koresp).*

**Warszawa,** 30 lipca.

Na życzenie zespołu stronnictw centrowych zwołano komitet seniorów. Na posiedzeniu tem ustalono kalendarz dalszych prac sejmu (patrz zamieszczone wyżej sprawozdanie z posiedzenia Red) i rygory dla posłów którzy absentować się będą na feryalnych posiedzeniach Komisyi.

W dalszym ciągu polecono kancelaryi sejmowej **ostateczne przegrupowanie składu komisyi wedle istniejącego obecnie składu partyjnego.** Stanowiska przewodniczących w wszystkich komisyach uznano za wygasłe. Nowe prezydya mają być ustalone wedle klucza partyjnego. Poszczególne komisye mogą jednak dokonać wyborów swych prezydyów niezależnie od tego klucza.

# Bezpodstawne pogłoski.

**Warszawa.** (Tel. M). Pewne dzienniki warszawskie lansowały dziś pogłoskę, że pomiędzy reprezentantami P. S. L. „Piast" a Związkiem Ludowo Narodowym toczą się narady co do ewentualnego zbliżenia czy nawet wspólnej akcyi na terenie sejmowym. Korespondent „Gońca" upoważniony jest do stwierdzenia, **że pogłoski te są wyssane z palca.**

# Sowiety wysłały świeżą notę.

**Nietaktowna pod względem formy. — Merytorucznie ugodowa.**

**Warszawa.** (Telef). Rząd sowietów wysłał nową notę do Polski. Popełnił przytem niesłychany w stosunkach międzynarodowych nietakt, że nie odresował jej do ministra spraw zagraniczn. lecz do wiceministra Dąbskiego.

Treść noty jest ugodowa. Rząd sowietów wyraża nadzieję, że po przyjeździe posła polskiego do Moskwy i rosyjskiego do Polski usunięte zostaną te „nieporozumienia" i załatwione pomyślnie sprawy, które stanowiły treść pierwszej noty.

## Stosunki dyplomatyczne z Rosyą.

**Warszawa.** (PAT). Jutro udaje się do Moskwy poseł Filipowicz wraz z całym składem poselstwa polskiego oraz komisya reewakuacyjna pod przewodnictwem byłego ministra Olszewskiego. W tym samym czasie udaje się z Moskwy do Polski poseł Karachan wraz z całym składem poselstwa sowieckiego. Obie delegacye spotykapą się na granicy polsko rosyjskiej przesiądą się w przygotowane dla nich pociągi. Poseł Karachan wraz z całem poselstwem stanie w Warszawie 3 bm. i zamieszka w hotelu rzymskim.

# Polska pójdzie z pomocą głodującym w Rosyi.

**Warszawa.** (Tel. M). W Warszawie toczą się narady szeregu stowarzyszeń w sprawie ewentualnego przyjścia z pomocą głodującym w Rosyi. Akcya miałaby —, jasno charakter wyłącznie humanitarny. Stanowisko rządu w tej sprawie jest jeszcze nieznane.

# Nowa nota Anglii do Francyi.

**„Dążenie do porozumienia, lecz energiczny ton. — Krytyka polityki francuskiej. — Anglia żąda wyjaśnień.**

**Londyn.** (PAT). Biuro Reutera donosi: Nota angielska, przesłana wczoraj wieczorem do Paryża, jest **wyraźnem dążeniem do porozumienia** jednakowoż zredagowaną jest w **słowach energicznych.** Pierwsza część tej noty zajmuje się badaniem faktów, jak je przedstawił rząd francuski, oraz odtwarza wypadki od czasu przedstawienia noty francuskiej w Berlinie z dnia 16-go lipca b. r., bez uprzedniego porozumienia się sojuszników, co było pierwszą zapowiedzią oddalenia się politycznego, oraz uchylenia się od współpracy. Ten rzut oka wstecz ma przypomnieć rządowi francuskiemu ścisłość faktów, nadto ma na celu określenie stanowczości, z jaką Londyn przestrzegał zawsze ścisłej współpracy, oraz wzajemnego porozumienia się rządów państw sprzymierzonych. Nota wyraża zdziwienie z powodu stanowiska Francyi, które jest równocześnie uchyleniem się od zasady współpracy. Nota przypomina zapewnienie, dane przez Millleranda wzwiązku z wypadkami we Frankfurcie w kwietniu 1920 roku, **że** Francya nie poweźmie żadnych osobnych zarządzeń w sprawach, w których **są** zainteresowane wszystkie państwa sprzymierzone i w dalszym ciągu wyraża zdziwienie z powodu uchylenia się rządu francuskiego od przyjętej zasady, oraz niezwykłego **tonu, wyraźnie nieprzyjaznego, jaki przejawił się w nocie francuskiej w dniu 27 lipca.** Rząd angielski nie chce przypuszczać że to ten zawiera nieprzyjazne intencye, gdyż jedynem dążeniem rządu angielskiego jest, **aby sojusznicy,** spojeni olbrzymiemi ofiarami, trwali w dalszym ciągu i **popierali się we wzajemnem zaufaniu.** Rząd angielski poczynił już w tym celu **liczne koncesye na rzecz Francyi jest również gotów do dalszych ustępstw,** jeżeli Francya będzie nadal zawsze zawiadamiała Anglię o wszystkich swoich żądaniach.

**Co do zasady wspólnej odpowiedzialności** państw sprzymierzonych w **sprawie Górnego Śląska** oraz wszystkich kwestyj wynikających z traktatu pokojowego, **jest rzeczą niemożliwą,** aby Anglia zgodziła się na **postępowanie, mogące niechybnie wstrząsnąć podstawami sojuszu.** Wobec zakłopotania w jakie wprowadził rząd angielski ton noty francuskiej, rząd ten uważa za swój obowiązek zwrócić się z zapytaniem, **jakich wyjaśnień zamierza mu udzielić rząd francuski w sprawie swoich intencyj, albowiem trudną jest rzeczą przed otrzymaniem tych wyjaśnień wiedzieć na jakiej podstawie mogłaby w dalszym ciągu odbywać się współpraca sojuszników.**

**Paryż.** (PAT Ag. Hav.) O ostatniej nocie angielskiej do rządu francuskiego podają jeszcze, że nota przedstawia program rządu francuskiego, by dojść do takiego rozwiązania kwestyi, któreby było możliwe do przyjęcia przez Francyę, ale obstaje przy tem, aby na Górny Śląsk niewysłano posiłków.

## Odpowiedź Francyi.

**Paryż.** 30 bm. PAT. (Havas). W związku z konferencyą Brianda z p. Hardingiem (posłem angielskim w Paryżu) nota francuska wręczona Hardingowi zawiera przedstawienie historyczne stanowiska Francyi w kwestyi Górnego Śląska i daje odpowiedź na poszczególne punkty noty angielskiej. Zdaniem Francyi najlepszem byłoby podjęcie wspólnego kroku w Berlinie przed zebraniem się rady najwyższej, co do zapewnienia przejazdu posiłkom francuskim względnie posiłkom międzykoalicyjnym. Następnie rada najwyższa omówiłaby sprawę wysłania posiłków poczem przystąpiłaby do dyskusyi nad sprawą podziału Śląska.

### Optymistyczny nastrój w Paryżu

**Paryż.** 30 bm. (PAT). Ag. Havasa. Petit Parisien donosi: Wobec propozycyi Brianda przesłanej wczoraj do Londynu jest rzeczą wielce prawdopodobną że Anglia przyłączy się do kroku poczynionego przez Francyę w Berlinie. Skądinnąd decyzya rady najwyższej w sprawie składu oraz terminu odjazdu wojsk na Górny Śląsk będzie określona w takiej chwili, aby posiłki mogły nadejść natychmiast po powzięciu postanowień. Oto jest formuła, którą powinien zdaniem pisma przyjąć rząd angielski, tak, jak, ją przyjął jednomyślnie rząd francuski. Nie jest zresztą wykluczonem, że do dnia 4 sierpnia to jest przypuszczalnej daty konferencyi rady najwyższej Anglia uzna za możliwe przyłączyć do oddziałów francuskich, również oddziały angielskie. W końcu Petit Parisien wyraża hołd Hardingowi który w przeciągu kilkugodzinnej rozmowy z Briandem zdołał rozwiać nieporozumienie.

## Prasa francuska o rokowaniach z Anglią.

**Paryż.** (PAT Havas). Dzienniki wyrażają żal, że rokowania francusko-angielskie przewlekają się, ale równocześnie pisma wskazują z zadowoleniem na to, że obie strony starają się służyć sprawie sojuszu. Wszystkie kwestye sporne redukują się jedynie do nieporozumienia, że Anglia sądziła, jakoby Francya chciała samodzielnie postępować, a tymczasem same fakta wskazują, że tak nie było. Francya chce zachowania i utrzymania sojuszu ale nie może pozwolić na to, aby Niemcy mogły bezkarnie prowokować.

## Angielskie wątpliwości.

**Londyn.** Dnia 30 bm. PAT. Jak się dowiaduje Reuter, sfery miarodajne nie wiedzą jeszcze na pewno czy konferencya rady najwyższej będzie wogóle zwołana. W każdym razi data 4 sierpnia uchodzi za przedwczesną.

## Wojowniczy ton organu Lloyd Georga.

**Londyn.** (Tel. wł). „Dajly Chronicle", organ przyboczny Lloyda Georga zaznacza, że opinia publiczna angielska nie zniesie tego, aby Francya się odważyła bez zezwolenia alinatów zarządzać nowe sankcye t. j. środki represyjne przeciw Niemcom. Niech Francja, pisze dziennik, tego nie czyni jeżeli dla niej trwałość Ententy ma jakieś znaczenie.

### Generał Lerond ma zapewnić współpracę wojsk aliackich na Górnym Śląsku.

**Paryż.** (PAT Ag. Havasa). W związku z odpowiedzią Brianda dla Hardinga oba rządy po wzajemnem porozumieniu się postanowiły zawiadomić wspólnie gen. Leronda, aby ze względu na mającą nastąpić konferencyę Rady najwyższej, zapewnił na Górnym Śląsku ścisłą współpracę wojsk sprzymierzonych celem uniknięcia ewentualnego powstania, czy to ze strony niemieckiej, czy polskiej.

## Niemcy mobilizują opinię.

**Berlin.** (Tel. wł.) Wobec zbliżania się terminu rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej rząd niemiecki w odezwie do ludności śląskiej i w ogóle do całego narodu poleca panowanie nad sobą. Każdy obywatel, jak żąda odezwa rządu ma być teraz świadom swej odpowiedzialności.

# Plan obsadzenia „niespornych" części wyszedł z Opola.

**Warszawa.** (Telef). Projekt natychmiastowego obsadzenia tzw. niespornych części Śląska przez wojska polskie wzgl. niemieckie pochodzi od angielskiej i włoskiego komisarza w Opolu. Jak się dowiadują tutejsze koła polityczne rząd **francuski przeciwstawia się projektowi ostro.** Rząd polski wydał swym przedstawicielom zagranicznym odpowiednie instrukcye, zwracające się przeciw projektowi.

### Anglia nie będzie upierała się przy planie.

**Warszawa.** (Telef). Poseł angielski w Warszawie p. Maks Mueller, odwiedził ministra Skirmunta, któremu oświadczył, że znany plan natychmiastowego obsadzenia „niespornych" części Śląska nie wyszedł od rządu angielskiego ale od komisarzy w Opolu. Z tonu oświadczeń p. Muellera wynika, że **Anglia nie będzie upierała się przy tym planie**

### Komisarze aliancy w Paryżu.

**Warszawa.** (Telef. M). Z Paryża donoszą że przybyli tam już 3 komisarze aliancy z Opola.

## Eksperci już radzą.

**Paryż.** (Tel. wł.) Obradują tu już eksperci w sprawie górnośląskiej. Są to przedstawiciele min. spraw zagranicznych trzech sprzymierzonych mocarstw.

## Rokowania polsko-czeskie w Marienbadzie.

**Marienbad.** (E. E.) W tych dniach przybył do Marienbadu nadzwyczajny poseł i upełnomocniony minister Rzeczypospolitej polskiej Erazm Piltz. Wczoraj przybyli również radca legacyjny hr. Morsztyn i konsul Dunajewski, w najbliższym zaś czasie przybędzie dr. Benesz i minister handlu Hotovec. „Prager Abendzeitung" dowiaduje się, że urządzono regularną służbę kurierską między Marienbadem a Pragą. Rokowania będą natury gospodarczej i politycznej. Min. Piltz oświadczył, że przyjęcie Hotoveca było nadzwyczaj przyjazne. Dalsze rokowania rozwijają się pomyślnie, tak, że obecnie stosunki między Czechosłowacyą a Polską układają się bez starć.

### Wiec przeciw lichwie w Cieszynie.

**Cieszyn.** (E. E.) Wczoraj odbyło się trzecie posiedzenie obywatelskie przeważnie z kół inteligencyi w sprawie zwalczania lichwy. Utworzono ścisły komitet z 7 osób, który ma badać ceny i wywierać nacisk na sfery rządowe, zwłaszcza na komisyę badania cen, które to sfery przyrzekają swe współdziałanie.

## ZWIERCIADŁO POLITYCZNE

# Początek otrzeźwienia.

**Kraków, 30 lipca.**

Do niedawna cała niemiecka opinia publiczna, począwszy od skrajnej prawicy, a skończywszy na komunistach, dawała głośny wyraz przekonaniu, że Polska jest „państwem sezonowem", które, jeśli nie za rok, to za lat 10, rozsypie się w gruzy. Może w tym jednomyślnym, a krzykliwie wyrażanym sądzie dużą rolę odgrywała chęć zasuggestyonowania państw koalicyi i wytworzenia tam podatniejszego gruntu dla niemieckich pretensyi; prawdopodobnie jednak Niemcy także naprawdę się łudzili. Nienawiść przesłaniała im obraz rzeczywistości.

W tych dniach ozwał się w Berlinie głos, który warto podkreślić jako objaw bardzo charakterystyczny. Oto Teodor Wolff, naczelny redaktor „Berliner Tageblattu", (pisma reprezentującego handel i przemysł niemiecki a więc z natury rzeczy ujmującego sytuacyę trzeźwiej i bardziej realnie), wystąpił z artykułem o sprawach polskich, znacznie odmiennym od utartego dotąd w Niemczech szablonu.

Pan Teodor Wolff powtarza wprawdzie ciągle gadki o polskiej nędzy i operuje specyalnie spreparowanemi cyframi. Pomimo to daje on przecież posłuch rozumowi i cały ustęp swego artykułu poświęca wykazaniu faktu, że Polska ma wszelkie widoki egzystencyi, pomyślnego rozwoju, i że nonsensem jest mówienie o niej jako o efemerydzie. Podkreśla dalej, że ugoda z Polską byłaby rzeczą bardzo pożądaną.

Na jakich zasadach ta ugoda ma przyjść do skutku — nie trudno się domyśleć. Polska winna — w myśl życzeń p. Wolffa — zaniechać... walki o Górny Śląsk.

Publicysta niemiecki chcąc nas przekonać o konieczności tego zrzeczenia się, próbuje skonstruować dowód, że Polska otrzymawszy Śląsk... straciłaby więcej, niżby zyskała.

Ta próba konstrukcyi doprowadza pismo berlińskie do humorystycznego dziwolągu. „Berliner Tageblatt" tłumaczy nam, że Francuzi będą eksploatowali polski Górny Śląsk odbierając Polsce wszelkie dochody, któreby stamtąd płynąć mogły. Równocześnie, powtarzając po raz tysiączny brednie o niemieckim charakterze kraju, maluje straszny obraz ciężarów, jakie „aneksya" sprowadzi na Polskę.

„Dla utrzymania spokoju" —woła — na Śląsku będziecie musieli utrzymywać tam zawsze stu tysięczną armię. Ta armia zabierze wam resztkę budżetowej nadwyżki jaką byście osiągnęli przez aneksyę Śląska".

„Wystraszywszy" tak, odpowiednio rząd i społeczeństwo polskie daje p. Wolf raz jeszcze do zrozumienia, że Niemcy życzą sobie pogodzenia się z Polską, która w każdym razie odegra w przyszłym życiu Europy wschodniej i środkowej poważną rolę.

Jak widzimy trzeźwiejsi Niemcy przestają już bajać o „rychłej katastrofie" Państwa Polskiego. Zrozumieli, że nas zabić nie można i próbują już nas tylko — oszukać. Jest w każdym razie początkiem otrzeźwienia; dlatego ten głos „B. Tagebl". należy uważać za objaw symptomatyczny.

# Ukraińska irredenta pod opieką Czech

**Sensacyjne rewelacye. — Zbrojne oddziały Ukraińców w Czechach. — Strajk borysławski dziełem ajentów ukraińskich. — Konszachty z Niemcami czeskimi.**

**Kraków, 30 lipca.**

Prostując niedawno pogłoski o zawartej jakoby ugodzie polsko-czeskiej, oświadczył min. Skirmunt, że rząd nasz nie wyobraża sobie możliwości umowy gospodarczej, zanim państwo czeskie nie przyjmie na się szeregu politycznych zobowiązań. Przedewszystkiem uzależni rząd Rzeczypospolitej swe stanowisko od zmiany zachowania się Czech w sprawie traktatu ryskiego i Małopolski wschodniej.

Mówiąc o Małopolsce wschodniej, myślał p. min. Skirmunt bezwątpienia nie tylko o konieczności jakiejś oficyalnej deklaracyi Czech, że uznają istniejący tam stan rzeczy, ale też o zaprzestaniu przez Pragę podziemnych intryg, prowadzonych do spółki z rusko-galicyjskimi emigrantami.

Fakt, że takie intrygi i konszachty są dotąd uprawiane, nie był dla nikogo w Polsce tajemnicą. Od dwu lat dochodziły o nich codzień niemal słuchy. Świeżo ukazały się na łamach „Czasu" rewelacye, które w pełni robotę czesko-ukraińską demaskują.

Liczba wszystkich oddziałów ukraińskich — czytamy — jakie po rozbiciu przez wojska polskie na wiosnę 1919, a następnie w lecie 1920 i we wrześniu tego samego roku przekroczyły granicę republiki czeskosłowackiej, wynosi około 30.000 ludzi. Jakkolwiek przeważna część tych oddziałów została przez Czechów internowaną, faktem jest, że wielu oficerów ukraińskich zostało przyjętych do armii czeskiej i że **wszystkie obozy internowanych Ukraińców w Libercu, Deutschgabel i Csap są siedliskiem intensywnej propagandy antypolskiej**, a nawet, kto wie, czy tylko antypolskiej... Sprawa ta zatem nie obchodziłaby nas wiele, gdyby nie ważne ku temu powody.

**Ścisłe porozumienie**, ciągły i żywy kontakt, **jaki istnieje między „rządem ukraińskim" Petruszewicza**, jego ministrem wojny ma orem Lohnem i Berlinem z jednej strony, a **sztabem ukraińskim w Czechach**, któremu podlegają karne formacye ukraińskie w obozach internowanych z drugiej strony, upoważnia nas do wystosowania ostrzeżenia pod adresem rządu RGS. Ogólnie jest wiadomem, że osią wszystkich prac i zabiegów rządu ukraińskiego (fikcyjnego) jest oderwanie Małopolski wschodniej od Polski. Ostatnie wypadki, jakie miały miejsce w Małopolsce wschodniej, **stwierdzają wyraźnie współdziałanie czynników ukraińskich w strajku borysławskim.** Strajk ten dla prowodyrów ukraińskich miał być próbą sprawności polskich organów bezpieczeństwa i wojska w tłumieniu rozruchów. Zamiar odciążenia znacznych mas wojska polskiego z innych powiatów Małopolski wschodniej i skonsygnowanie tychże w zagłębiu naftowem, uśmiecha się agitatorom ukraińskim i **pozwala budować im na oddziałach ukraińskich internowanych w Czechach, pewne nadzieje**, niezawodnie złudne i błahe, ale podtrzymujące szkodliwy ferment.

Ukraińcy okazują się jednak dla forytujących ich Czech niepewnymi wielce sojusznikami. Oto — jak powiadają bardzo poważne informacye — zawarli cichą umowę z Niemcami czeskimi. Liczą widocznie na zbrojny zatarg tychże z Czechami, przeciwko którym — prawdopodobnie z wdzięczności, zobowiązali się do solidarnego działania. Wynika stąd, że między Niemcami czeskimi. Rzeszą a Ukraińcami (z Małopolski) istnieje ścisłe porozumienie. Wiedzą o tem bardzo dobrze Polacy, ale nie chcą zrozumieć tego Czesi, których stanowisko w sprawie Górnego Śląska, odnośnie do Polski, pozostawiało bardzo wiele do życzenia. Że na tej kokieteryi z Niemcami Czesi mocno się poparzą, przyszłość niedaleka pokaże.

Czy Czesi wchodząc w konszachty z Ukraińcami zrobili dobry interes — nie wiele nas obchodzi. Dla Polski jest tylko rzeczą zasadniczą, aby Praga zdecydowała się na krok stanowczy i położyła wreszcie kres niewczesnemu „flirtowi".

—oOo—

# Petruszewicz w służbie Anglii?

Wychodzące w Wiedniu pismo ruskie o tendencyi komunistycznej „Nasza Prawda" w Nr. 16 z 23 bm. pisze o partyi Petruszewicza co następuje: Z początku pokładała ona nadzieje w łasce ententy, spodziewając się, że za zdławienie rewolucyi na Ukrainie, zostanie wynagrodzona Galicyą. Lecz obecnie, kiedy pokazało się, że Francya jest związana z Polską i nie myśli popierać planów dyktatury galicyjskiej co do „Republiki Galicyjskiej" i gdy w ostatnich czasach nafta poczęła odgrywać pewną rolę w Europie, a Galicyą Wschodnią zaczęła interesować się firma „Royal Dutch Petroleum", polityka tej grupy zmieniła się. Towarzystwo naftowe, chociaż z nazwy holenderskie, należy w rzeczywistości do Anglii, która teraz używa wszelkich starań, ażeby nad galicyjską naftą objąć kontrolę. Polityce angielskiej byłoby na rękę mieć Galicyi Wschodniej jakąś grupę, któraby stanowiła przeciwwagę polityce franko-polskiej... Te pracę dla Anglii wykonuje grupa Petruszewycza.

—oOo—

# „Młoda Galicya".

Wojujący organ ruski „Nasza Prawda", wychodzący w Wiedniu donosi, że wśród wiedeńskiej emigracyi galicyjskiej i byłych zwolenników Petlury, wyłoniła się nowa formacya t. zw. „Młoda Galicya". Grupa ta zdecydowała się na nowy krok, mianowicie zamierza odłączyć się od Petruszewicza i jego zwolenników. Stara się ona pogłębić swój wpływ wśród wojskowej galic. emigracyi. Blisko tej organizacyi stoją: b. kzmendant Siczowych strzelców ataman Konowalec, Włodz. Rudnicki, b. współpracownik organu Petruszewicza „Ukr. Prapor", który miał osobiste nieporozumienia z drem Nazarnkiem, dr. Paweł Łysiak i dr. Starosolski. Konowalec i Starosolski byli na zjeździe Siczowych strzelców we Lwowie i tutaj szukali zwolenników. „Związek oficerów", który niedwuznacznie kokietuje z oficerami węgierskimi, ma na czele ludzi z „Młodej Galicyi". Te stosunki z białogwardzistami węgierskimi wskazują na to, że „Związek oficerów" wiąże się z Polską, a o-

---

## Przegląd czasopism literackich

### „Skamander" — „Ponowa" — „Placówka" („Gospoda poetów")

(Dokończenie).

Najdźwięczniejszy jednak, najczystszy ton pierwotności odczucia, bez nadbudowy współczesnej, przerafinowanej myśli wydobył Emil Zegadłowicz w ... wnych, śpiewnych, skrzących, jak porywająca żywiołowa muzyka — balladach: „O nocy świętojańskiej"; „O drzewie rodzącem słońca" i najpyszniejszej: „O królu cygańskim". Zbliżony nastrojem do tych gadek o strachach i dziwach, przetworzonych w czar poezyi jest „Dyabelski bal,' Zofii Rościszewskiej, roztańczony widmowo „w żółtym salonie, w bursztynowym blasku księżyca".

Opuszczając progi tej „świetlicy bajek" znajdujemy poezye Iłakowiczówny dźwięczące własnym, subtelnym tonem, między któremi ‚Wiosenne łowy" są cudowną zaiste transpoz oszalałego pędu młodych rwących bezświadomych pragnień, w nurt życia. Edwarda Kozikowskiego „Wybryk", „Zabłąkany tramwaj" to wyraz tęsknoty dziecka miejskiego bruku do obłędnych wędrówek „pijanych okrętów" po nieogarnionych przestworzach wód i powietrza, gdy nogi ślizgają się po wilgotnym asfalcie ulic a serce kaleczy o kanty kamienic dusznego miasta, ściskających zewsząd jak kaftan waryata. Jana Brzęczkowskiego „Smutne piosnki mandaryna" — delikatne akwarelle na chińskim papierze, malowane motylemi barwami, małe czarki ze złotej laki, napełniane aromatycznym napojem, mięszaniną opalowych egzotycznych snów i gorzkiego sceptycyzmu człowieka Zachodu. Stycza „Czerwona przędza,' — cichy smutek ofiarnej kobiecej duszy, zaklęty w formę średniowiecznej ballady.

W dziale prozy wysoko wartościowe prace: Irzykowskiego „Futuryzm i szachy"; gdzie w właściwy mu paradoksalny sposób. autor przeprowadza rewizyę elementów najnowszej sztuki. Futuryzm to tego fascynującego twórcę.

„antycypacya przyszłości, gwałtowne wychylenie się na chwilę ponad przymusowe etapy ewolucyjne i zajrzenie, co tam na nas czeka". St. Wyrzykowskiego: „Poeta-potępieniec" estetyczno- krytyczne studyum o Edgarze Poen i kole jego wpływu na pisarzy europejskich, szczególniej na Beaudelaira, którego przekłady „naturalizowały we Francyi osobliwszy geniusz „Poego" jest niezwy... rozszerzen... poglądów na

Gorąca impressya Franc. Janczyka wskrzesza w pamięci herosową postać Kajetana Stefanowicza — co to „pisze znakomicie, maluje doskonale, żyje przebogato, kochany, ulubiony, olśniewający energią, porywający i rozrywany ulubieniec bogów". Aż w rannych godzinach nad rzeką Słucz pod Rohaczewem zwalił się z konia na wznak — jak znużony śmiertelnie rycerz, bezwładny jak senne dziecko". Ulubieńcy bogów umierają młodo.

Oba zeszyty uzupełniają liczne, odczute stylowo i bez wyjątku piękne przekłady poetów obcych.

Tak w krótkiem streszczeniu przedstawia się plon „Ponowy"; która mamy wrażenie, zły wybrała tytuł, jak gdyby zmrożona zwątpieniem we własne siły. Od tego się nie zaczyna! Niechże nam nie będzie przemijającem zjawiskiem na niwie polskiego życia, lecz niech pod nawałem śniegowych tucz, przechowa i pomnoży moce odrodzeń — na nowe lato.

„Placówka"*) kultury i sztuki. nie ma dotąd zdecydowanej fizyognomii. Konkretnego wyrazu nie mogą jej nadać nawet tak mocne artykuły jak „Protokoły Syonu", ani ak zjadliwo-patologiczne rozprawy osobiste jak Nowaczyńskiego „Pokrakowska pomsta". Brak spoidła i więzi wewnętrznej. Część literacka bardzo słaba. Szkic krytyczny W. Bunikiewicza o Stan. Lentzu i dobre reprodukcye dzieł zmarłego malarza, mają wartość głównie popularyzatorską. — Włączony do wydawnictwa dodatek „Gospoda poetów" za redakcye której „Placówka" zrzeka się odpowiedzialności, — przynosi wiersz Radosława Krajewskiego ‚Ludy słowa i sławy" nagrodzony na konkursie poetyckim„ dalej poezye Iwańskiej, Rościszewskiej, Odyńca i Julwicza, różnej wartości, z których niektóre zawierają zawiązki i zapowiedzi pięknego rozkwitu. Wreszcie „Waria" rubryka przeznaczona na rozprawki polemiczne, silące się na dowcipną formę, nieuniknióny objaw grasującej młodzieńczej odry wśród wszystkich niemal naszych pism, której przebieg, miejmy nadzieję, będzie krótki i nieszkodliwy.

*) „Placówka" dwutygodnik Warszawa, Maj 1921 roku.

—oOo—

pozycya przeciw Petruszewiczowi wiąże „Młoda Galicyę" z oryentacyą francusko-polską w sprawie wschodnio-galicyjskiej.

—oOo—

## Wiedeńskie instrukcye.

„Ridnyi Kraj", omawiając niedawny manifest Narodowego Komitetu, ogłasza od siebie następujące fakty: 1) że przed kilku dniami nadeszła z Wiednia, a potem ustnie i pisemnie instrukcya, ażeby nikt nie ważył się w Galicyi wchodzić w jakiekolwiek pertraktacye z Polakami, 2) że na podstawie instrukcyi ma być utworzony w kraju komitet „10-ciu", do którego przyciągnie się i b. posłów i że komitet ten ma czuwać nad tem, ażeby nikt nie ważył się pertraktować z Polakami, 3) że nieposłusznych ma się zwalczać wszelkimi środkami, nie wyłączając i teroru, 4) że dla wzmocnienia pozycyi Petruszewicza zagranicą, ma się zwołać ogólny wiec krajowy, na który ma się ściągnąć jak najwięcej chłopów dla uchwalenia wotum zaufania Petruszewiczowi, 5) że na tę akcyę będą wyasygnowane odpowiednie fundusze.

ZYGZAKI.

## Mieszkanie za cenę... chrztu.

(l.) Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu... Wiedzieliśmy o tem już od dawien dawna. Lecz oto odkryto świeżo nową ścieżkę, która zdaje się prowadzi tam z niesłychaną szybkością. Niezawodny ów środek został wykryty i wprowadzony bezzwłocznie w życie przez pewnego proboszcza tunetańskiego.

W mieście, w którem ów pomysłowy kapłan wypełnia swe obowiązki zki kościelne szaleje, jak zresztą na całym świecie, kryzys mieszkaniowy.

Pewien tubylec, wyrzucony przez właściciela z mieszkania (— nie istnieje tam widocznie ochrona lokatorów—) znalazł się pewnego pięknego dnia na bruku i nie mógł nigdzie znaleść nowego locum. W obwodzie 10-ciu mil nie było wolnego mieszkania, a ponieważ owe miasto tunetańskie nie posiada rzeki, nieszczęsny człowiek nie mógł nawet znaleźć schronienia pod gościnnem zazwyczaj dla bezdomnych mostem...

Proboszcz miejscowy, dowiedziawszy się o tragicznej sytuacyi owego obywatela, uwiadomił nieszczęśliwca, iż może odstąpić mu natychmiast trzy pokoje w swem własnem mieszkaniu. Można sobie wyobrazić z jaką radością udał się wydziedziczony tubylec na probostwo. Oglądnął ofiarowany mu przytułek, i z najwyższym entuzyazmem chciał odrazu przystąpić do podpisania kontraktu.

Lecz nagle natrafiono na nieprzezwyciężoną przeszkodę: oto pobożny duchowny dowiedział się, iż przyszły jego lokator nie należy do wyznawców wiary katolickiej.

— Cóż za fatalność! zawołał ksiądz proboszcz. Pojmuje pan chyba łatwo, że niemożna przytulić w probostwie poganina!... Zresztą, to rzecz naturalna, że wolę udogodnienie to, tak bardzo dziś przez wszystkich upragnione zachować dla jakiegoś mego pobożnego parafianina, niż dla niewiernego. Bardzo mi przykro, lecz nie mamy już o czem mówić...

— Przeciwnie, odparł odrzucony lokator. Skoro Paryż wart był mszy dla Henryka IV, to pomieszkanie warte jest chrztu dla człowieka z 1921 roku.

W kilka tygodni po tej rozmowie podpisany został kontrakt najmu pomiędzy tunetaninem a kapłanem katolickim, a parafia w X... zarejestrowała w swych księgach uroczyste nawrócenie poganina.

Poczciwy ksiądz proboszcz, uznając, że niezbadane są wyroki Boskiej Opatrzności, dziękuje co dnia niebu, iż pozwoliło mu sprowadzić na drogę Prawdy zbłąkaną owieczkę przy pomocy prostej wywieszki: „mieszkanie do wynajęcia"... Dzielny kapłan nosi się podobno z zamiarem przeniesienia swego własnego łóżka na strych, aby módz ofiarować pozostałe pokoje w swem mieszkaniu nowym ewentualnie lokatorom, którzy dzięki niemu staną się w ten sposób klientami św. Piotra, kiedy nadejdzie dla nich chwila podpisywania umowy z zawiadowcą raju u wrót niebiańskiej siedziby...

## Chwila bieżąca.

### Kalendarzyk:

Niedziela **31** Lipca

Ignacego
Wschód słońca: 5·22
Zachód słońca: 8·45
Długość dnia: 15·26

### TEATR „BAGATELA".

Niedziela: Ostatni występ artystów warszawskich.
Poniedziałek:
Wesoła czwórka oaz balet rosyjski.
Wtorek:
Wesoła czwórka oaz balet rosyjski.
Środa:
Wesoła czwórka oaz balet rosyjski.

### TEATR POWSZECHNY.

Niedziela popoł.: Boccacio;
Niedziela wiecz.: Nasi najserdeczniejsi.

### OPERETKA W NOWOSCIACH

Niedziela popoł.: Krysia leśniczanka;
Niedziela wiecz.: Gejsza:
Poniedziałek: Gejsza.
Wtorek: Gejsza.
Środa: Gejsza.
Czwartek: Gejsza.

### KABARET W „ODRODZENIU"

**(ul. Sławkowska 30).**

Od 16 bm. nowy program. — Lisowski mistrz na bałabajce. St. Kochański znakomity humorysta, Miss Moud tancerka amerykańska i szereg innych atrakcyi. — Początek o godzinie 11'30.

## Karol Habsburg pozostaje w Szwajcaryi?

(l) Budapeszteńskie pismo „Magyar Orsag" podaje, iż ostatnie doniesienia wiedeńskie i paryskie, jakoby eks cesarz Karol miał przesiedlić się do Hiszpanii z powodu odmówienia mu prawa pobytu w Szwajcaryi od 31 sierpnia, nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Powyższe pismo budapeszteńskie podaje wiadomość z „absolutnie wiarygodnych źródeł", iż należy się liczyć z tem, iż Karol nadal pozostanie w Szwajcaryi.

Przez pewien czas istniał plan przesiedlenia się eks-cesarza austryackiego z rodziną do Anglii. Rząd angielski uzależnił swoja zgodę na to od stanowiska rządów Czechosłowacyi, Jugosławii i Rumunii i skierował do powyższych rządów zapytanie, jak zapatrywałyby się na sprawę ewentualnego przesiedlenia Karola do Anglii. Pomimo że zapytane rządy oświadczyły, iż nie miałyby nic przeciw przeprowadzeniu tego planu, rząd angielski odmówił ostatecznie swej zgody na przesiedlenie się Karola do Anglii, nie podając powodów zmiany swego zapatrywania w tym względzie.

### MILIONOWKA.

W dzisiejszem losowaniu 4-proc. państwowej pożyczki premiowej wygrana padła na nr 2,787.425.

## Z teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

(t) Dotychczasowy personal żeński teatru miejskiego im. J. Słowackiego pozostaje na sezon przyszły w zasadzie bez większych zmian, pomnoży go natomiast kilka wybitnych sił, które dyr. Trzciński

## Aresztowanie szpiega niemieckiego.

### Szpieg w mundurze wojskowym.

**(t) Od pewnego czasu uwija się na terytoryum Polski cała sfora dobrze płatnych szpiegów niemieckich, którzy pod różnymi pozorami wstępują tu nawet do służby rządowej uprawiając równocześnie na wielką skalę szpiegostwo na rzecz swego państwa.**

**Szajka tych agentów posiada w Polsce dobrze zorganizowane placówki, które Niemcy bardzo dobrze materyalnie subwencyonują.**

**Na terenie Krakowa od dłuższego czasu przebywał pewien osobnik w mundurze wachmistrza 8 pułku ułanów i pod tym pretekstem zwiedzał i fotografował Kraków i okolicę.**

**Wczoraj organa policyi krak. przyaresztowały podejrzanego wachmistrza, którym jak się okazało był niejaki Raola Toms (lat 28) pochodzący ze Styryi a zam. w Krakowie przy ul. Blich l. 6.**

**Przy aresztowanym znaleziono dużo kompromitującej korespondencyi oraz liczne szkice i fotografie ważniejszych objektów wojskowych z Krakowa. Dalsze śledztwo w tej sprawie w toku.**

pozyskał z innych teatrów. I tak, z teatru lwowskiego przybywa wysoko przez tamtejszą krytykę ceniona artystka dramatyczna p. Jadwiga Żmijewska — z rozwiązanego zespoła teatru Powszechnego przechodzi na pierwszą scenę p. Janina Morska- Magnuszewska. Powraca na scenę miejską p. Józefa Modzelewska wraz z córką p. Maryą Modzelewską. Nadto pozyskano utalentowaną artystkę warszawskich teatrów Współczesnego i Małego p. Janinę Noarzewską. Ubytek kilku sił początkujących zastąpiony będzie takiemiż siłami z miejskich kursów dramatycznych i innych szkół. Wśród nowych nabytków w personalu męskim najcenniejszym jest pozyskanie znakomitego artysty p. Karola Adwentowicza, który poza dwoma miesiącami, przeznaczonymi na występy gościnne, pracować będzie przez cały sezon w teatrze krakowskim. Oprócz niego przybywają: pp. Edward Stryski z teatru lubelskiego, p. Wacław Malinowski ze sceny wileńskiej, Tomasz Działosz art. teatru poznańskiego, a w swoim czasie kierownik krwawo przez Niemców prześladowanego teatru plebiscytowego na Warmji, dalej E. Magnuszewski i Czesław Kaden z teatru powszechnego i R. Niewiarowicz ze Lwowa. — Dodając zapewniony współudział w szeregu sztuk znakomitych artystów pp. Wysockiej; Solskiej i Leonarda Bończy, otrzyma się obraz personalu który będzie mógł godnie odpowiedzieć wszechstronnym zamierzeniom repertuarowym przyszłego sezonu.

**Teatr Górnośląski** wyrusza w pierwszych dniach sierpnia na dwutygodniowe tournee po większych miastach Małopolski ze znakomitą przeróbką nieśmiertelnego arcydzieła H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem". Dyrekcya Teatru zaprosiła do współudziału artystów m. Teatru Powszechnego w Krakowie i nie szczędziła trudów, aby tak wykonanie, jak i wystawa sztuki stały na wysokości swego zadania. Tournee zasłużonego górnośląsk. teatru budzi powszechne ogromne zainteresowanie.

**Z teatru Bagatela.** Dziś tj. w niedzielę odbędzie się pożegnalny występ świetnego zespołu warszawskiego, złożonego z pp. Hanusza, Borońskiego, Talarico, Rentgena, Dobrowolskiego, Kalicinskiego, Łozińskiej; Faliszewskiego i inn. Artyści, którzy przez szereg dni bawili nas swym iskrzącym humorem; opuszczają w paniedziałek nasze miasto ustępując miejsca „Wesołej czwórce lwowskiej".

**„;Wesoła czwórka"** znakomity zespół złożony z artystów tej miary co pp. Michałowski, Windheim, Ordon i Mirski wystąpią po raz pierwszy w „;Bagateli" w poniedziałek 1 sierpnia br.

Program w którym króluje i lekka piosenka uświetniony będzie przez słynny balet z opery petersburskiej z A. Makarową i A. Luzińskim na czele.

**Ostatni dzień istnienia miejskiego teatru Powszechnego.** Dziś kończy swą kulturalną i owocną działalność po ćwierć wiekowem bez mała istnieniu miejski Teatr Powszechny. Dyrekcya w najbliższym czasie ogłosi szczegółowe prawozdanie z ostatnich lat pracy tej tak niezmiernie potrzebnej dziś placówki której ubytek da się z pewnością już niedługo odczuć; ginie bowiem tani, dla szerokich warstw przeznaczony teatr, o repertuarze mającym za zadanie kształcić; podnosić ducha i najszlachetniejszą dawać rozrywkę udręczonemu przez wojnę i wywołane przez nią ciężkie warunki życia, społeczeństwo.

Na dzisiejsze dwa ostatnie przedstawienia pożegnalne, wybrała dyrekcya dwa arcydzieła, uznane przez cały świat — popołudniu bowiem grany będzie niezrównany muzycznie „Boccacio"; wieczorem zaś świetna komedya Sardou ;„Nasi najserdeczniejsi". Miał ich tych „najserdeczniejszych" i nasz skromny teatr i oto; dzięki temu głównie kończy dziś swoją działalność.

**Z Warszawy** komunikują: Ciągnienie IV klasy Loteryi Państwowej odbędzie się w dniach 9 i 10 sierpnia b. r. Posiadacz całego szczęśliwego losu wygrywa marek 1,200.000. — Losy w cenie po 800 Mkp za los, 400 Mkp za pół losu, 200 Mkp za ćwiartkę poleca „Klasówka", Kantor Loteryi Państwowej, Kraków. ul. Karmelicka l. 10.

**Operetka w Nowościach.** Premiera Gejszy wypadła nadspodziewanie tak pod względem muzycznym jak i artystycznym. Chóry podwójnie wzmocnione zyskały palmę pierwszeństwa brzmiały czysto i silnie. Soliści grali i śpiewali bez zarzutu. Wystawa oryginalna i bogata. Całość wywarła dodatnie wrażenie. — Gejsza powtórzoną będzie przez cały następny tydzień. W niedzielę popołudniu ;;Krysia leśniczanka" z niezrównaną Czernekówną w roli tytułowej. Bilety u WP. Rudnickiego Linja A-B 44.

(t) **Porluczenie.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe nad Wisłę gdzie w kąpieli por. Franciszek Gorzechowski, potknął się o wystający kamień, skutkiem czego doznał lekkiego wstrząsu mózgowego i licznych okaleczeń na całem ciele. Po opatrzeniu rannego przewieziono karetką do domu.

**(t) Wypadł z pociągu.** Wczoraj wieczorem zawezwano karetkę pogotowia na tutejszy dworzec kol. gdzie urzędnik walki z lichwą Roman Reicher wypadł z zajeżdzającego pociągu na peron odnosząc bardzo poważne uszkodzenia na całem ciele. Nieszczęśliwego przewieziono w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza.

**(t) Trafiła kosa na kamień.** Wczoraj w nocy przytrzymała policya w poczekalni III. klasy na dworcu kol. 43 letniego Dudka, poch. z Filipowic pow. Kraków, który korzystając z tego, że znużeni pasażerowie spali grasował w straszliwy sposób operując sprytnie około kieszeni śpiących.

W przeczuciu bogatego łupu zbliżył się Dudek do leżącego na ławce Franciszka Cholewy, który zauważył jednak w porę manewr opryszka i udawał że śpi a kiedy Dudek wyciągnąwszy mu z kieszeni zegarek znacznej wartości usiłował zbiec, poszkodowany przytrzymał złodzieja za surdut i oddał w rece policyi.

(t) **Pożar.** Wczoraj o godzinie 12'35 zawezwano miejską straż pożarną na ul. Szpitalną l. 9 gdzie od iskry z komina zajęła się szopa ze starym materyałem. Nieznaczny ten pożar straż stłumiła

# Dział ekonomiczny.

## Działalność Polskiego Banku Krajowego w roku 1920.

Dnia 9 lipca 1921 roku odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Polskiego Banku Krajowego, na którem Zarząd przedłożył zamknięcie rachunków za rok 1920. Sprawozdanie to jest obecnie w druku; z uwagi na publiczny jednak interes, który rzecz przedstawia, podajemy już dzisiaj ważniejsze fakty i cyfry charakteryzujące stan i drogi rozwoju poważnej Instytucyi.

Rok 1920 był szczególnie ciężki dla Polski — zwłaszcza dla Wschodnich Kresów; najazd bolszewków i ewakuacya instytucyi kredytowych przerwały normalny tok pracy gospodarczej, która z powodu zniszczeń wielu warsztatów krajowej produkcyi znacznie ucierpiała. Zakład Centralny (Lwów) i dwa Oddziały (Lublin i Stanisławów) zmuszone były także na czas dłuższy opuścić swoje siedziby urzędowe. Mimo tych utrudnień rezultat ogólny osiągnięty w roku 1920 przedstawia się dodatnio.

I tak obce kapitały ulokowane w Banku Krajowym przekroczyły sumę jednego miliarda i wzrosły w ciągu roku 1920 o pokaźną kwotę marek polskich 416,000.000 (w zaokrągleniu), portfel wekslowy wzrósł o sumę z górą Mp. 45000.000.—, podczas gdy uchwalone w roku ubiegłym pożyczki hipoteczne (sztuk 208) przedstawiają się również poważnie, wynosza bowiem blizko marek polskich 40,000.000.—, to jest więcej z górą o Mp. 3.000.000 w porównaniu z r. 1919.

Najwybitniej cechują ubiegły rok dwa fakty, a to: zapoczątkowana decentralizacya, względnie rozbudowa Zakładu, tworzenie nowych oddziałów i zakupna na ten cel własnych gmachów, oraz wydatny współudział względnie inicyatywa Instytucyi przy tworzeniu nowych placówek przemysłowych i górniczych, częściowo zaś także w mniejszej już mierze i handlowych, wskutek czego udział Banku w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych wzrósł z marek polskich 2,598.687.— (r. 1919) na Mp. 12.032.820 to jest o 363 procent. Ogromny wzrost wykazują wreszcie, jak wszędzie zresztą, koszta handlowe, tak personalne, jak i realne.

Wskutek powyższych faktów ogólne obroty Banku doszły w okresie sprawozdawczym do sumy Mp. 47 miliardów, łączna zaś suma bilansowa wyraża się w cyfrze 2800 milionów marek polskich, co przy niewielkim naszym kapitale zakładowym jest wyrazem znacznego rozwoju, oraz potęgi gospodarczej Instytucyi, niemniej jednak zarazem dowodem wielkiego zaufania klienteli. Słusznie podnosi Zarząd w swem sprawozdaniu, że największem zadowoleniem napełnia go fakt, iż usilnie stara się być dla swej klienteli najtańszym źródłem kredytu, pomny swego posłannictwa, jest bowiem Polski Bank Krajowy jedyną, jak wiadomo, instytucyą bankową na zysk nie obliczoną.

W szczegółach przedstawiają się poszczególne działy następująco: (podajemy najważniejsze cyfry):

### I. ODDZIAŁ BANKOWY.

**Obce kapitały** ulokowane na wkładkach oszczędności, w asygnatach kasowych i w rachunkach bieżących wynosiły z końcem roku 1920 marek pol. 1.053,322.806.25 i wzrosły w ciągu roku sprawozdawczego o marek polsk. 415,679.233.04.

**Portfel wekslowy** wzrósł w porównaniu z rokiem 1919 o marek polsk. 45,108.623.53 i wynosi z końcem roku 1920 Mp. 74-117.662.82.

**Dłużnicy w rachunku bieżącym** zwiększyli się w roku sprawozdawczym w porównaniu z r. 1919 o marek pols. 323.880.683.20 i wynoszą 31 grudnia 1920 roku Mp. 864.733.545.60.

**Zapas papierów ze skupu** wynosił w dniu 31 grudnia 1920 marek polsk. 75,315.931.50, to jest w porównaniu ze stanem ubiegłego roku więcej o marek polskich 2, 401.195.16.

Z zapasu tego przypada na emisyę własne Banku Mp. 9,000.429.90 zaś na inne (to jest krajowe i państwowe) Mp. 66,315.501.60

**Kredyt stowarzyszeniowy.** W okresie sprawozdawczym na podstawie układu zawartego z Akcyjnym Bankiem Związkowym dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tenże Bank przejął na siebie akcyę kredytową dla stowarzyszeń z tem, że Polski Bank Krajowy partycypuje w tej akcyi z 5 procentami. Udział Banku Krajowego 50 procent w eskoncie weksli stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wynosił w roku 1920 Mp. 1.928.414.—

Do dnia 31 grudnia 1920 roku wykupiły stowarzyszenia weksli znajdujących się w Polskim Banku Krajowym na kwotę Mp. 369,743.04.

### II. ODDZIAŁ HIPOTECZNY

wygotował 208 nowych wniosków pożyczkowych, uchwalonych w roku 1920 przez Dyrekcyę, względnie Radę Nadzorczą na 38.961.360.— marek polsk., wydał nowych promes 154 na łączną sumę Mp. 32.276.580.—, zaś zrealizował 129 pożyczek na Mp. 13,229.300.

Pożyczek spłacono w 1920 roku 2461 sztuk na Mp 12,211.539.— (w czem 80 procent włościańskich). Do końca roku 1920 skapitalizowano na nowe wierzytelności zaległości razem 1090 pożyczek na kwotę Mp. 4,701.900.—

**Fundusz rezerwowy oddziału hipotecznego** wynosił z końcem roku 1920 Mp. 3,203.367.57 i zwiększył się w okresie sprawozdawczym o kwotę Mp. 311.420.58.

Z dniem 31 grudnia 1920 znajdowało się **w obiegu listów zastawnych** Polskiego Banku Krajowego 4-procentowych na sumę Mp. 57-191.190.—, zaś 4 i pół proc. na sumę Mp. 89,096.700., czyli na ogólną sumę Mp. 146,287.890

### III. ODDZIAŁ KOMUNALNY

nie udzielił żadnej nowej pożyczki w okresie sprawozdawczym.

Rezerwa tego oddziału wyniosła z końcem roku 1920 marek polskich 1.437.091.05 i zwiększyła się w okresie sprawozdawczym o kwotę marek polskich 139.173.67.

Z dniem 31 grudnia 1920 roku znajdowało się w obiegu obligacyi komunalnych Polskiego Banku Krajowego: III em na sumę Mp. 38.122.700.—, zaś IV em. na sumę Mp. 35.197.960.—, czyli na ogólną sumę Mp.73,320.660.—.

Uchwałą Dyrekcyi z dnia 28 grudnia 1920 roku zatwierdzoną przez Radę Nadzorczą na posiedzeniu dnia 28 lutego 1921 roku postanowiono wyjednać w Ministerstwie Skarbu rozszerzenie gwarancyi Rządu za obligacye komunalne do wysokości 500 milionów marek polskich.

### IV. ODDZIAŁ KOLEJOWY

również nie wypłacił w roku 1920 żadnej nowej pożyczki.

Z dniem 31 grudnia 1920 roku znajdowało się w obiegu 4 proc. obligacyi kolejowych na Mp 33,483.940.—.

Stan pożyczek kolejowych wynosił z dniem 31 grudnia 1920 r. marek polsk. 33-595.689.16.

Zaległości z końcem roku 1920 wynosiły Mp. 907.725.— Specyalna rezerwa wynosiła z końcem roku 1920 Mp. 109.132.66.

Polski Bank Krajowy zawiaduje czterema stałymi w swoim czasie przez Kraj dla poparcia przemysłu i gospodarstwa utworzonymi funduszami. Są to: stały fundusz przemysłowy, fundusz pożyczkowy dla przemysłu rolniczego, fundusz hodowlany i fundusz pożyczkowy dla Kółek rolniczych.

Powyższe fundusze krajowe, zawiadywane przez Bank, posiadały z końcem roku 1920 kapitału obrotowego p. 5.035.038.96 przy udzielonych 262 pożyczkach w kwocie Mp. 4,941.325.96.

Do pomniejszych działów należą: gotówkowe pożyczki hipoteczne (zwłaszcza budowlane), pożyczki melioracyjne i krajowy fundusz inwestycyjny.

**Ogólny obrót wszystkich operacyi** Zakładu Centralnego i Oddziałów wynosił w roku sprawozdawczym sumę Mp. 46.953,285.711.29, podczas gdy obrót kasowy doszedł do kwoty marek pol. 18.054.386.062.15. W stosunku do roku poprzedniego zwiększył się pierwszy o kwotę Mp. 14.386.835.789.03, zaś drugi o marek pols. 4.917,271.708.04.

**Czysty zysk.** Z rezultatów gospodarczych roku 1920 odpisano przedewszystkiem na amortyzacye ruchomości w trzech oddziałach (Kraków, Stanisławów, Przemyśl) kwotę marek pol. 259.412.87, nostępnie z tytułu strat na wekslach, oraz na zaliczkach dla personalu kwotę Mp. 28.616.63, tudzież dotowano normalny fundusz emerytalny nadzwyczajną dotacyą w wysokości Mp. 2.000.000.—, wydzielając równocześnie na rzecz utworzonego w roku zeszłym, t. z. specyalnego funduszu emerytalnego kwotę Mp. 4,000.000.—, tak, że na rzecz funduszu emerytalnego wydzieloną została za rok 1920 łącz na kwota Mp. 6,000.000.—. Oprocentowanie i amortyzacya pożyczek kraj. wydanych na powiększenie kapitału zakładowego wynoszą za rok 1920 Mp. 987.761.36.

Po dokonaniu powyższych odpisów i dotacyi pozostały czysty zysk w kwocie Mp. 2.783.473.36 rozdzielono na dwie równe połowy, a to: a) na rzecz rezerwy na straty wojenne i b), na rzecz funduszów po myśli paragr 101 i 102 statutu.

**Własne gmachy.** Wychodząc z założenia, że o rozbudowie Instytucyi nie może być mowy bez należytego zabezpieczenia pomieszczenia, zakupił Polski Bank Krajowy szereg własnych gmachów, w których jego oddziały prowincyonalne znaleść mogą pomieszczenie, a to: w Stanisławowie, Przemyślu, Warszawie, Poznaniu i w Krakowie, w roku zaś bieżącym na ten sam cel zakupiono realności w Białej i Lublinie, w kilku zaś innych miejscowościach pertraktacye w tym kierunku dobiegają końca.

**Kapitał zakładowy.** Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z 13 listopada 1920 roku, ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dnia 25 listop. 1920, postawiono uzupełnić kapitał zakładowy Polskiego Banku Krajowego do wysokości marek pols. 100,000.000.—.

Filie Polskiego Banku Krajowego w Krakowie, Stanisławowie, Lublinie i Białej doznały zwiększenia przez utworzenie dwóch dalszych nowych oddziałów, a to w Przemyślu i w Warszawie. Z zadowoleniem konstatujemy, że rozwój wszystkich filii jest normalny, zaś krakowskiej i bialskiej świetny. W r. 1921 projektowane jest utworzenie dalszych oddziałów częściowo w formie filii częściowo zaś ekspozytur. Utworzenie siedmiu jest już uchwalone.

### Akcye założycielskie, syndykackie i konsorcyalne.

1. Polski Bank Krajowy wspólnie z większymi bankami w państwie polskim, Pocztową Kasą Oszczędności, Polską Krajową Kasą Pożyczkową i Centralną Kasą dla Spółek rolniczych wziął udział w grupie państwowych instytucyi, w założeniu „Syndykatu przekazowego polskich banków S. A. w Warszawie", który ma na celu ułatwienie ruchu przekazowego między Ameryką i innymi krajami pozaeuropejskimi a Polską.

Organizacyjne zebranie akcyonaryuszy Polskiego Banku Kresowego, powołanego do życia z inicyatywy Polskiego Banku Krajowego, z powodu wypadków wojennych odbyło się dopiero dnia 19 kwietnia 1921 r. przy znacznym udziale ziemian Polski, zwłaszcza z Kresów Wschodnich. W kapitale akcyjnym marek pol. 20,000.000, który zostanie w najkrótszym czasie znacznie powiększony, w połowie partycypują Polski Bank Krajowy, Polski Bank Przemysłowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ziednoczonych Ziem Polskich, Ziemski Bank Kredytowy oraz Bank Ziemiański w Warszawie, a więc najpoważniejsze instytucye z wszystkich trzech dawnych zaborów.

Ożywioną akcyę założycielską w dziedzinie przemysłowej górniczej, a częściowo handlowej jaką rozwijała się w r. 1920. w Państwie Polskiem, popierał Polski Bank Krajowy w miarę swego uznania i środków, już to:

a) uczestnicząc w samem założeniu nowych takich przedsięciorstw t. j. partycypując w kapitale akcyjnym względnie udziałowym, już to:

b) wykonując prawa poboru akcyi wyłożonych do subskrypcyi, dla powiększenia dotychczasowego kapitału akcyjnego.

Ad a). **W pierwszym kierunku** działalność Polskiego Banku Krajowego obejmowała następujące przedsiębiorstwa: Spółka Akcyjna „Elektrowni okręgowych" w Sierszy wodnej, „Żegluga Polska" S. A. w Krakowie, Powszechne zakłady budowlane „Pezet" S. A. we Lwowie, „Dzwon" Ludwisarnia i odlewnia metali S. A. we Lwowie, „Atlas" S. A. kartograficzna i wydawnicza we Lwowie, „S. W. fabryka papieru i wyrobów z papieru S. A. w Bielsku, Zakłady przemysłowe „Mercury" S. A. we Lwowie, T-wo Akc. Cukrowni i Rafineryi „Trawniki" Cukrownia i Zakłady przemysłowe w Kowalewie S. A., Polskie Towarzystwo Budowlane S. A. we Lwowie, fabryka maszyn rolniczych „Odlew" Sp, z ogran. odp. w Krakowie, Cegielnia udziałowa „Pezet" Urman i Ska w Stanisławowie, Zakłady przemysłowe „Stal i Żelazo" w Warszawie, i Towarzysswo Przemysłowo Handlowe „Krosno-Polanka" Ska z ogr. odp. w Warszawie, „Targi wschodnie" Sp. z ogr. odpow. we Lwowie, Towarzystwo T. Kujawski M. Milewski, Szwentner i Ska, Sp. z ogr. odp. w Lublinie, Polsko Bałtyckie Towarzystwo Handlowe i Transporto- S. A. w Warszawie, Ska z ogr. odp. „Brody" we Lwowie, „Rudy żelazne" Ska z ogr. odp. we Lwowie, „Wywiad" Biuro informacyjno-wydawnicze, Ska z ogr. odp. we Lwowie, oraz Bankowy Zakład Aprowizacyjny, Ska z ogr. odp. we Lwowie.

Ad b) **w drugim kierunku** wykonała dyrekcya w okresie sprawozdawczym prawo poboru następujących akcyi przy wyłożonych subskrypcyach rozpisanych dla powiększenia kapitału akcyjnego:

Towarzystwo Akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Krakowie, Polskie fabryki maszyn i wagonów L. Zieleniewski S. A. w Krakowie, „Azot" S. A. w Borach pod Jaworznem, Cukrownia i Rafinerya Przeworsk S. A. w Przeworsku, „Rakszawa" Akc. Towarzystwo dla wyrobów sukienniczych w Rakszawie, S. A. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie, Krajowy Związek Przemysłowy S. A. we Lwowie, Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A. w Krakowie, Akcyjny Bank Związkowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, „Trzebinia" Towarzystwo Akcyjne Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, od ewnia żelaza i metali w Krakowie, Towarzystwo Akcyjne „Polska Centrala Handlowa" w Warszawie, Polski Bank Przemysłowy S. A. „Elektrowni Okręgowych" w Sierszy wodnej, „Żegluga Polska" S. A. w Krakowie, Adolf Fraenkel i Synowie S. A. w Białej i I-sze Małopolskie Towarzystwo Akcyjne dla przemysłu chemicznego we Lwowie.

II. Ponadto uczestniczył Polski Bank Krajowy w okresie sprawozdawczym w syndykatach gwarancyjnych dla roz-

sprzedaży nowych akcyi Banku Małopolskiego, Banku Handlowego w Warszawie, Powszechnego Banku Kredytowego, Akcyjnego Banku Hipotecznego, Akcyjnego Banku Związkowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, Polskiego Banku Przemysłowego, Polskiego Towarzystwa Handlowego i S. A. „Azot".

III. Ponadto inicyował Polski Bank Krajowy szereg konsorcyalnych akcyi kredytowych dla jednostek samorządu, przedsiębiorstw przemysłowych, górniczych i handlowych.

**Zmiana statutu.** Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z 13 listopada 1920, ogłoszonem w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej polskiej" Nr. 36 z 28 kwietnia 1921, zgodził się Rząd Polski na uzupełnienie kapitału zakładowego Polskiego Banku Krajowego do wysokości Mp. 100,000.000, oznaczył dalej Warszawę jako główną siedzibę Banku, zakres działania. Instytucyi rozciągnął na cały obszar państwa polskiego, dozwolił używania w pieczęci Banku godła państwowego, a wreszcie Skarb Rzeczypospolitej objął poręką w granicach przewidzianych dotychczasowym statutem Polskiego Banku Krajowego względnie gwarancyą za listy zastawne, obligacye kolejowe i komunalne oraz za wzrot kapitału i spłatę procentów od wkładek Oszczędności. Emisye zatem pomienionego Banku w myśl powyższego rozporządzenia ministeryalnego mogą być używane na lokacyę kapitałów, przy których umieszczeniu prawo zastrzega szczególne warunki zabezpieczenia (pupilarność).

—oOo—

## Odrodzenie jarmarku św. Anny w Tarnopolu.

(Od naszego korespondenta).

**Tarnopol, 29 lipca.**

Roczny jarmark św. Anny w Tarnopolu rozpoczynający się 26 lipca, a kończący się 10 sierpnia, należy obok ułaszkowieckiego, do największych nietylko na Podolu, ale i w całej Małopolsce. Już na kilka tygodni naprzód, kupcy z całego kraju, a w dawniejszych czasach nawet z zagranicy, zamawiali sobie sklepy, stanowiska na rynku, stawiali budy drewninne, przebudowywali sienie wchodowe na składy towarów konfekcyjnych, na futra, wyroby galanteryjne, złote, srebrne, perły, drogie kamienie i inne kosztowności, na targowicę bydła sprowadzano tysiące koni i krów, na placu zaś zbożowym i w kawiarniach, zawierano tranzakcye na miliony. W mieście kotłowało, hotele, domy zajezdne, prywatne pokoje były przepełnione. Na rynku huk i łoskot spowodowany stawianiem bud i straganów, w kawiarniach i restauracyach tłumy obcych, wszędzie muzyka, rozkładano cyrki, karuzele itp widowiska. Mieszkańcy zaś ciągnęli z jarmarku ogromne korzyści dla siebie.

Ostatni tego rodzaju jarmark zapowiedziany był olbrzymimi plakatami na murach miasta Tarnopola dnia 10-go lipca 1914 roku. Na wieść jednakże o wybuchu wojny, znikły z rynku stragany i budy drewniane, uginające się pod ciężarem drogocennych towarów. Świetnie zapowiadany i oczekiwany doroczny jarmark nie dopisał owego roku.

Obecnie powstający na nowo po siedmiu latach jarmark św. Anny, przyczyniający się niezawodnie do odbudowy i rozwoju Tarnopola, gromadzi tłumy kupców, mieszczan i obywatelstwa z całego Podola. O przebiegu jarmarku, który niewątpliwie przyczyni się do podniesienia ekonomicznego naszej okolicy dorównując jarmarkom przed wojennym, doniesiemy w swoim czasie

—oOo—

## Ruch giełdowy.

Wczoraj giełda krakowska była zamknięta.

—oOo—

## Telegr. ekonomiczne.

**(Od naszego specyalnego korespondenta).**

Giełda pieniężna:

**Wiedeń.** 30 lipca. Tel wł. Giełda pieniężna dziś zamknięta. W prywatnym obrocie tendencye silne, obroty małe. Ostrzeżenie rządu w sprawie szalonej spekulacyi walutami nie odniosło prawie żadnego skutku W kołach finansjeryi tutejszej utrzymywano, że amerykanski „Standard Oil Kompany wraz z „Deutsche Oerdoel Industrie Gesselschaft" a więc nie holenderskie konsorcyum zakupywało za wszelką cenę akcye naftowe Galicya, aby w ten sposób zawładnąć przedsiębiorstwem. Wczoraj po zamknięciu giełdy były poszukiwane akcye Galicya po kursie 79 tysięcy. — Dziś nie znalazły już reflektantów.

Na targu skór.

**Wiedeń.** Targ. skór. Podaż słaba. Mimo wysokiego stanu obcych walut sprzedano rychło znajdujący się towar i to nawet po cenach wyższych niż w urzędowych cennikach. Płacono za garnitur podeszwianki 475 marek, za garnitur kruponów 680, za wierzchy boks alt czarne 195; za bydlęcą skórę krowią 1-ma 180, za cielęcą 225 za wołową 135 do 145, za końską 2050 do 2250 za szt. za kozie 150 do 160.

Giełda towarowa

**Wiedeń.** Na targu towarów kolonialnych ruch bardzo ożywiony. Ceny ryżu niezmiernie wysokie. Burma II. 6'50 marek niem. Atrakon 6'80 m. n. loco Hamburg; Sajgon I. 70; Sjam polerowany 78 Śliwki bośniackie w skrzyniach 95, tranzakcyi nie dużo, kupcy w rezerwie ponieważ za transport ryżu loco Wiedeń, musianoby przy kursie waluty wraz z podatkiem zapłacić 80 mk. Za tłuszcze oleje też żądano wygórowane ceny. Fabryki wstrzymały się od zakupów, amerykański tłuszcz świński 330; zagraniczna margaryna 250, krajowa 240, oleje 480. kawa i korzenie podrożały, w dalszym ciągu.

**Budapeszt.** 30 lipca. Tel. wł. Gazeta rządowa ogłasza rozporządzenie ministra skarbu o rozpoczęciu czynności nowego banku węgierskiego, jako zakładu emisyjnego z dniem 1 sierpnia.

# Taryfa pocztowa.

## A. Wewnętrzna taryfa pocztowa.

| | marek pol. |
|---|---|
| 1. Listy zwykłe | |
| a) obrót miejscowy do wagi 20 gr. | 5 |
| b) obrót zamiejscowy do wagi 20 gr. | 5 |
| do wagi 250 gr. | 10 |
| urzędowe ponad 20 gr. do 2000 gr. | 10 |
| 2. Karty pocztowe | |
| a) pojedyncze | 4 |
| b) z odpowiedzią | 8 |
| 3. Kartki widokowe i świąteczne zawierające pozdrowienie ujęte najwyżej do pięciu słów | 2 |
| 4. Druki zwykłe do wagi 50 gramów | 1 |
| druki zwykłe do wagi 100 gramów | 2 |
| druki zwykłe do wagi 250 gramów | 5 |
| druki zwykłe do wagi 500 gramów | 10 |
| druki zwykłe do wagi 1000 gramów | 15 |
| urzędowe ponad 1000 gr. do 5000 g. | 15 |
| 5. Druki dla ociemniałych | |
| do wagi 500 gramów | 1 |
| do wagi 10 0 gramów | 2 |
| do wagi 1500 gramów | 3 |
| do wagi 2000 gramów | 4 |
| do wagi 2500 gramów | 5 |
| do wagi 3000 gramów | 6 |
| 6. Papiery handlowe do wagi 250 gr. | 5 |
| do wagi 500 gr. | 10 |
| do wagi 1000 gr. | 15 |
| 7. Próbki towarowe i przesyłki mieszane do wagi 250 gramów | 5 |
| do wagi 500 gramów | 10 |
| 8. Przekazy do 100 marek | 3 |
| 250 marek | 5 |
| 500 marek | 10 |
| 1000 marek | 15 |
| 2500 marek | 30 |
| 5000 marek | 50 |
| 10000 marek | 100 |
| 15000 marek | 135 |
| 2 000 marek | 170 |
| 25000 marek | 200 |
| 9. Listy wartościowe zamknięte przez nadawcę | |
| a) za należytość za listy zwykłe do 20 gr. | 5 |
| b) za należytość za listy zwykłe do 250 gr. | 10 |
| za urzędowe ponad 20 gramów do 2000 gr. | 10 |
| za polecenie | 5 |
| c) należytość od deklarowanej wartości za każde 1000 marek lub część tychże | 15 |
| Za listy wartościowe otwarte przeliczone pobiera się należytość od wartości w podwójnej wysokości. | |
| 10. Paczki do wagi 1 kg. | 20 |
| do wagi 5 kg. | 50 |
| do wagi 10 kg. | 100 |
| do wagi 15 kg. | 150 |
| za każde dalsze 5 kg. | 50 |
| W obrocie między urzędami pocztowemi polskiej części Śląska Cieszyńskiego pobiera się za paczki do wagi 20 kg. opłatę jak za paczki do wagi 15 kg. | |
| Za paczki ochronne pobiera się należytość od wagi w podwójnej wielkości. | |
| Za paczki z książkami pobiera się połowę należytości od wagi. | |
| Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego należytość od wartości za każde 1000 mk. lub część tychże | 15 |
| Za paczki kas i urzędów skarbowych państwowych z dotacjami i nadmiarami kasowemi itp. Dz. Urz. nr. 27 z 1920 pobiera się: prócz opłaty od wagi jak w tej. należytość | |
| od wartości do 10.000 mk. | 5 |
| do 50.000 mk. | 20 |
| do 100.000 mk. | 25 |
| za każde dalsze 100.000 mk. lub część tychże | 25 |
| polecenie przesyłek pocztowych | 5 |

## B. Zagraniczna taryfa pocztowa.

| | |
|---|---|
| 1. Listy (bez ograniczenia wagi) do wagi 20 gr | 20 |
| za każde dalsze 20 gr | 10 |
| 2. Kartki pocztowe a) pojedynczo | 12 |
| b) z odpowiedzią. | 24 |
| 3. Druki zwykłe (największa waga 2 kg) za każde 50 gr | 4 |
| 4. Czasopisma wysłane bezpośrednio przez redakcję za każde 50 gr | 2 |
| 5. Druki dla ociemniałych (największa waga 3 kg) za każde 50 gr | 2 |
| 6. Papiery handlowe (najwyższa waga 2 kg) za każde 50 gr | 4 |
| najmniej jednak | 20 |
| 7. Próbki towarowe (najwyższa waga 350 gr) za każde 50 gr | 4 |
| najmniej jednak | 8 |
| 8. Polecenie przesyłek listowych | 20 |
| 9. Zwrotne poświadczenie odbioru (recepis zwrot.) a) przy nadaniu | 20 |
| b) po nadaniu | 40 |
| 10. Należytość za wniesione reklam. | 40 |
| 11. Za doręczenie pospieszne (przez umyśln. posłańca) | 40 |
| 12. Paczki do Czechosłowacji (najwyższa waga 5 kg) | |
| za 5 kg paczkę zwykłą | 110 |
| „ 5 „ „ ochronną | 165 |
| „ 5 „ „ pospieszną zwykłą | 185 |
| „ 5 „ „ ochron. | 240 |
| Paczki do Austrji (najwyższa waga 5 kg) | 190 |
| za 5 kg paczkę zwykłą | 170 |
| „ 5 „ „ ochronną | 255 |
| „ 5 „ „ posp. zwykłą | 245 |
| „ 5 „ „ „ ochronną | 330 |

# Reklama jest dźwignią handlu!

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej „**Goniec Krakowski**“, Spółki z ograniczoną poręką: **Marjan Fontana.** – Redaktor odpowiedzialny **Ludwik Gronuś**

Drukarnia „**Prawdy**“ w Krakowie.